

Grupy zapraszają dorosłych na spotkania:

CHÓR PARAFIALNY – piątek 18:30
DOMOWY KOŚCIÓŁ – raz w miesiącu w uzgodnionym terminie
GRUPA BIBLIJNA – niedziela 19:00
NEOKATECHUMENAT – Eucharystia, sobota godz. 19:00
RÓŻE RÓŻAŃCOWE RODZICÓW, MAŁŻONKÓW – ostatnia niedziela miesiąca Msza św. 10:30
RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH – wtorek 19:00
RYCERZE JANA PAWŁA II – I środa miesiąca 18:45
SPOTKANIA MAM Z MAŁYMI DZIEĆMI – czwartek 10:00
SPOTKANIA MĘŻCZYZN, OJCÓW RODZIN – III piątek miesiąca 20:20
ŚRODOWISKO MEDYCZNE ŚWIĘTEJ RODZINY – II czwartek miesiąca 19:00
WIECZORY UWIELBIENIA – I niedziela miesiąca 19:00
ŻYWE RÓŻANIEC – I sobota miesiąca 6:30 Msza św., różaniec i spotkanie
MITYNG GRUPY AA „JUTRZNI” – niedziela godz. 8:30
MITYNG GRUPY AH – niedziela godz. 12:00

Schola uwielbienia „Zacisze Pana”

Schola uwielbienia powstała w naszej parafii w maju 2024 roku jako grupa osób, które na zaproszenie ks. Rafała podjęły się przygotowania oprawy muzycznej do wieczornego czuwania przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Schola liczy obecnie siedemnaście osób, z których większość należy do Domowego Kościoła w Ruchu Światło-Życie oraz uczestniczy w modlitwie Róż Różańcowych.

Od września 2024 roku w pierwsze niedziele miesiąca schola organizuje wieczory z modlitwą uwielbienia śpiewem, w czasie których pragniemy wspólnie oddawać Bogu chwałę, rozważać Jego Słowo i poddawać się prowadzeniu Ducha Świętego, by pogłębiać relację z Panem i budować parafialną wspólnotę modlitwy.

Schola bierze także udział w przygotowaniu cotygodniowej sobotniej adoracji w godzinach 19.00-22.00, w trakcie której co pół godziny śpiewamy pieśń uwielbienia oraz krótko rozważamy fragment Słowa Bożego, a następnie w cichej bliskości trwamy przy Panu Jezusie w Najświętszym Sakramencie.

Schola spotyka się w kościele raz w tygodniu na modlitwie śpiewem w poniedziałki lub środy po wieczornej Mszy Świętej. W czasie naszych spotkań najważniejsza jest otwartość na działanie Ducha Świętego i na drugiego człowieka. Serdecznie zapraszamy do scholii

Poradnie przy kościele Świętej Rodziny:

Coach chrześcijański (tel. 887 887 206)
Mediacje pojednawcze (rodzinne, sąsiedzkie, cywilne) (tel. 502 223 310)
Doradztwo zawodowe (tel. 607 318 694)
Poradnia prawna (tel. 696 636 278)
Pomoc w żałobie (tel. 668 469 992)

Zapraszamy małżeństwa i narzeczonych do Parafialnego Ośrodka Formacji Rodziny na spotkania i konsultacje:

poniedziałki w godz. 18:00-21:00
(tel. 665 807 834)

Rzymskokatolicka Parafia Świętej Rodziny na Zaciszu



ul. Rozwadowska 9/11, 03-628 Warszawa
tel. 22 679 07 53, tel. 668 809 795
kontakt@parafiaswrodziny.pl
www.parafiaswrodziny.pl
www.facebook.com/parafiaswrodziny

Nr konta parafialnego:
BANK PEKAO SA VI O W-WA
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

Kancelaria parafialna w styczniu i lutym jest czynna: w poniedziałki i piątki 18:30-20:00 we wtorki i czwartki 9:00-10:00

Redakcja gazetki parafialnej:
ks. Proboszcz Andrzej Mazański
Monika Nowosielska (str. angielska)
Katarzyna Pawlak

Msze Święte w kościele Świętej Rodziny na Zaciszu:

niedziele: 7:00, 9:00, 10:30 (dla dzieci), 12:00, 18:00
(II i IV niedziela miesiąca o godz. 13:00 z sakramentem Chrztu św.)
dni powszednie: 6:30, 8:00, 18:00.

Nabożeństwa w ciągu tygodnia:

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18:00.
Następnie Msza Św. w intencjach zbiorowych.
Adoracja Najświętszego Sakramentu – czwartek godz. 16:00-18:00
adoracja w ciszy i 19:00-22:00 różańcowa modlitwa wstawiennicza;
sobota 19:00-22:00 adoracja w ciszy, z pieśnią i Słowem Bożym.
Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny – niedziela godz. 8:00.

Nabożeństwa w ciągu miesiąca:

Pierwsze Soboty Miesiąca – godz. 6:30 Msza Św. wynagradzająca, a po niej różaniec, rozważania fatimskie i spotkanie kół różańcowych.
Adoracja Najświętszego Sakramentu – I niedziela miesiąca godz. 16:00-17:30 adoracja w ciszy i 19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem.
Nieszpory – I niedziela miesiąca, godz. 17:30.
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego – II piątek miesiąca, godz. 15:00.
Po nabożeństwie Msza Św. w intencjach zbiorowych.
Msza Święta za zmarłych poleconych Panu Bogu w wypominkach rocznych – I poniedziałek miesiąca, godz. 18:00. Wypominki od 17:15.

Dziękujemy za dobrowolną ofiarę złożoną na druk gazetki parafialnej.



Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką (Mt 12, 50)

Rodzina na Zaciszu

ADORACJA Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie

Przyjdź do Miłości!

Miłość sprawia, że pragniemy bliskości ukochanej osoby. Z powodu miłości potrafimy przekraczać swój egoizm i podejmować wyrzeczenia. W miłości odnajdujemy sens oraz smak codziennej egzystencji. Cierpimy i tracimy siły, gdy miłości brakuje. Pragnienie miłości towarzyszy nam od momentu narodzin. Jednak płaczącemu niemowlęciu nie wystarczą słowa rodziców, ono potrzebuje ich czułego dotyku, bliskości i pokarmu. Codzienne doświadczenie rodzicielskiego wsparcia budzi w maleństwie przekonanie, że jest ktoś, kto usunie przyczynę strachu, bólu czy smutku. Dziecko wierzy, że, gdy zawoła, najbliżsi ukoją wszelkie cierpienie. Miłość wymaga więc obecności i wysłuchania kochanej osoby, a w konsekwencji pokornego postawienia jej potrzeb ponad własne. W ten sposób powstaje relacja, a wraz z nią wiara i wzajemne zaufanie.

„Patrzcie, jaką miłość kazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi...” 1 J 3,1 Czy jako dzieci Boże wierzymy w czułą miłość Boga Ojca do każdego z nas? Bóg „...umiłował cały świat...” J 3,16, a więc wszystkie istoty, które stworzył i dlatego „...nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” J 3,17. Bez przyjęcia tej pierwszej wyzwalającej Miłości sami nie jesteśmy w stanie prawdziwie kochać. To ona kreuje w nas prawdziwy obraz Boga, świata i drugiego człowieka. To wreszcie wiara w miłość Boga Ojca pozwala nam spojrzeć na nas samych właśnie z miłością.

Zapewne wielokrotnie słyszeliśmy o Bożej miłości, czy jednak dostrzegamy ją we własnym życiu? Czy uświadamiamy sobie, że, podobnie jak dziecko, potrzebujemy częstego doświadczenia fizycznej obecności Boga, by budować z Nim relację opartą na zaufaniu. Czy szukamy Jego obecności także poza niedzielą Mszą Świętą? Czy pragniemy Jego bliskości częściej niż raz w tygodniu? Czy jesteśmy gotowi słuchać Jego głosu i odpowiedzieć miłością na pragnienie Jego serca? Czy widząc zachwycającą przyrodę oraz bogactwo relacji międzyludzkich, talentów i możliwości realizowania swego powołania czujemy wdzięczność wobec Miłości, która obdarzyła nas tak hojnie? Świat usilnie próbuje nas przekonać, że wszystkiego potrzebujemy coraz więcej. Trudno wtedy dostrzec, jak wiele już otrzymaliśmy.

Modlitwa przed Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie uświadamia nam realną obecność Boga wśród nas, obecność, która zaprasza do bliskiej relacji. Gdy stajemy do modlitwy, odkrywamy obecność Pana, który już tu jest, jest zawsze pierwszy i czeka na nas. Ta świadomość rodzi w sercu pewność, że jestem dla Niego ważny i On chce mnie wysłuchać, a to pozwala spojrzeć na własne problemy i wątpliwości z nowej perspektywy. Oto wszechmocny Bóg, który z miłości powołał mnie do życia, uniżył się do postaci chleba, bym mógł zobaczyć Go i poczuć. Ograniczył się do ludzkich zmysłów, byśmy otrzymali namacalny dowód Jego nieskończonej Miłości i bliskości.

cd. na str. 2

cd. ze str. 1 - Przyjdź do Miłości!

Jeśli więc zatrzymamy się w wirze codziennych obowiązków i w czasie adoracji odkryjemy Bożą obecność, jeśli uznamy, że Bóg jest Bogiem wszechmogącym i zachwycimy się Nim, wówczas zrozumiemy, że On panuje nad wszystkim i ma w swoim ręku każdy nasz trud i cierpienie. Ta świadomość wyzwoli nas z lęku i pozwoli zrozumieć, że to nie nasze problemy są najważniejsze, ale właśnie obecność Boga, której doświadczamy w czasie modlitwy.

Moc modlitwy polega na odkryciu Bożej obecności, z której rodzi się relacja. Im częściej przebywamy z Panem, tym bardziej pragniemy doświadczać Jego bliskości, ponieważ dobrze się z Nim czujemy. On napełnia nas pokojem i radością, przywraca nam godność i uwalnia od strachu. Dostrzegamy Jego pozytywny wpływ na nasze zachowanie i relacje z ludźmi. Odczuwamy wdzięczność oraz ufamy, że to właśnie Boży plan przynosi najlepsze owoce w naszym życiu, a Pan zaspokaja wszystkie nasze potrzeby. Ta pogłębiająca się więź pomaga nam każdego dnia stawiać Go na pierwszym miejscu i budzi w nas pragnienie uwielbiania miłującego Boga, obecnego tu i teraz.

W naszej parafii istnieje coraz więcej możliwości, by adorerować Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Aby przybliżyć istotę tego osobistego spotkania z Bogiem, w kolejnych tekstach poświęconych adoracji pragniemy dzielić się myślami świętych, świadectwami doznanych łask oraz wskazówkami, jak rozwijać tę formę modlitwy.

Grupa Adoracji

(Na podstawie konferencji o. Józefa Witko OFM)

ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kościele Świętej Rodziny

Pierwsza niedziela miesiąca:

16:00-17:30 adoracja w ciszy

19:00-20:00 modlitwa uwielbienia śpiewem

Czwartki:

16:00-18:00 adoracja w ciszy

19:00-20:00 różańcowa modlitwa

wstawiennicza

Soboty:

19:00-22:00 adoracja w ciszy, z pieśnią

i Słowem Bożym

ON czeka na CIEBIE

Pośpiech jest nieuchronną częścią życia większości z nas. Dzieci i młodzież biegną do szkoły a potem na świetlicę i zajęcia poza lekcyjne. Dorośli zabiegani pracą, zadaniami domowymi, dojazdami. Dla pozornego rozluźnienia przepalamy czas siedząc w telefonie, komputerze i przed telewizorem. Nie mamy czasu... a właściwie wydaje się nam, że nie mamy czasu. Czas jest zasobem nieodnawialnym. Mamy tylko TU i TERAZ. Drugi raz nie przeżyjemy tego samego dnia, tygodnia, miesiąca, roku. To do nas należy wybór na co ten cenny zasób przeznaczymy, jak go zainwestujemy i jak skorzystamy z naszego życia.

Chwila na spotkanie

Pamiętam, jak kiedyś usłyszałam świadectwo dojrzałego kapłana. Wspominał on swoje doświadczenie z seminarium. Tam w rytm dnia wpisanych jest wiele wydarzeń modlitewnych: Msza, brewiarz kilka razy dziennie, adoracja. Wspominał, że udział w adoracji nie był obowiązkowy, choć oczywiście wykładowcy zachęcali, by spędzić czas w seminaryjnej kaplicy przed Najświętszym Sakramentem. Wiadomo seminarium to nie tylko modlitwy, to przecież też studia, wymagające egzaminy, prace zaliczeniowe. Opowiadał o tym, że tak bardzo zależało mu na przygotowaniu do ważnego egzaminu, że sam siebie zwolnił z cichej adoracji. Jednak w trakcie nauki poczuł przynaglenie, aby wejść do kaplicy i tak też zrobił. Ukłękł przed Najświętszym Sakramentem na krótką chwilę, adoracja miała się skończyć za kilka minut. I wtedy Pan Bóg dał mu łaskę doświadczenia bliskości, obecności na modlitwie. Jak sam wspominał, nigdy podczas wcześniejszych i późniejszych lat seminarium nie przeżył tak pięknej chwili zachwyty. Ona była mu dana, by umocnić go, by wytrwał w powołaniu kapłańskim i by rozbudzić jego gorliwość do osobistego spotkania na modlitwie.

Przynieś Mu cały swój chaos myśli

Przyjście na cichą modlitwę jest wyzwaniem. Oduczylismy się od życia w ciszy, stąd możemy czuć niepewność idąc na cichą adorację w kościele. Msza jest w naszej świadomości bardzo uporządkowanym wydarzeniem. Liturgia jest dla nas oczywista: wiemy kiedy czynimy znak krzyża, wstajemy, siadamy, klękamy. Znamy odpowiedzi na wezwania kapłana. Tekst Słowa czytany jest z lekcjonarza. Lubimy usłyszeć dobre kazanie. Ale kiedy słyszymy zaproszenie na adorację w ciszy boimy się, czy nasza modlitwa będzie właściwa, zgrabna, odpowiednia... Czy nie znudzimy się? Czy nie popłyniemy myślami gdzieś obok? Czy dobrze wykonamy nasze zadanie?

cd. na str. 3

The Liturgy of the Hours CATECHISM OF THE CATHOLIC CHURCH

The Liturgy of the Hours

1196 The faithful who celebrate the Liturgy of the Hours are united to Christ our high priest, by the prayer of the Psalms, meditation on the Word of God, and canticles and blessings, in order to be joined with his unceasing and universal prayer that gives glory to the Father and implores the gift of the Holy Spirit on the whole world.

1174 The mystery of Christ, his Incarnation and Passover, which we celebrate in the Eucharist especially at the Sunday assembly, permeates and transfigures the time of each day, through the celebration of the Liturgy of the Hours, "the divine office." This celebration, faithful to the apostolic exhortations to "pray constantly," is "so devised that the whole course of the day and night is made holy by the praise of God." In this "public prayer of the Church," The faithful (clergy, religious, and lay people) exercise the royal priesthood of the baptized. Celebrated in "the form approved" by the Church, the Liturgy of the Hours "is truly the voice of the Bride herself addressed to her Bridegroom. It is the very prayer which Christ himself together with his Body addresses to the Father.

1175 The Liturgy of the Hours is intended to become the prayer of the whole People of God. In it Christ himself "continues his priestly work through his Church." His members participate according to their own place in the Church and the circumstances of their lives: priests devoted to the pastoral ministry, because they are called to remain diligent in prayer and the service of the word; religious, by the charism of their consecrated lives; all the faithful as much as possible: "Pastors of souls should see to it that the principal hours, especially Vespers, are celebrated in common in church on Sundays and on the more solemn feasts. The laity, too, are encouraged to recite the divine office, either with the priests, or among themselves, or even individually."

1176 The celebration of the Liturgy of the Hours demands not only harmonizing the voice with the praying heart, but also a deeper "understanding of the liturgy and of the Bible, especially of the Psalms."

1177 The hymns and litanies of the Liturgy of the Hours integrate the prayer of the psalms into the age of the Church, expressing the symbolism of the time of day, the liturgical season, or the feast being celebrated. Moreover, the reading from the Word of God at each Hour (with the subsequent responses or troparia) and readings from the Fathers and spiritual masters at certain Hours, reveal more deeply the meaning of the mystery being celebrated, assist in understanding the psalms, and prepare for silent prayer. the lectio divina, where the Word of God is so read and meditated that it becomes prayer, is thus rooted in the liturgical celebration.

1178 The Liturgy of the Hours, which is like an extension of the Eucharistic celebration, does not exclude but rather in a complementary way calls forth the various devotions of the People of God, especially adoration and worship of the Blessed Sacrament.

https://www.vatican.va/archive/ENG0015/_P39.HTM

Liturgia Godzin

1196 Wierni, którzy celebrują liturgię Godzin, jednoczą się z Chrystusem, naszym Najwyższym Kapłanem, przez modlitwę psalmów, rozważanie słowa Bożego, pieśni i uwielbienia, by włączyć się do Jego nieustannej i powszechnej modlitwy, która oddaje chwałę Ojcu i wyprasza dar Ducha Świętego dla całego świata.

1174 Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, które celebrujemy w Eucharystii zwłaszcza podczas niedzielnej zgromadzenia, przenika i przemienia czas każdego dnia przez celebrację Liturgii Godzin, Officium divinum (Por. Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 83-101). Ta celebrazja jako wyraz wierności zaleceniom apostołskim, by "nieustannie się modlić" (1 Tes 5, 17; Ef 6, 18), jest tak pomyślana, "aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać przez uwielbienie Boga" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 84). Jest ona "publiczną modlitwą Kościoła" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 98), w której wierni (duchowni, zakonnicy, zakonnice i świeccy) sprawują królewskie kapłaństwo ochrzczonych. Liturgia Godzin celebrowana "według formy zatwierdzonej" przez Kościół "jest... prawdziwie głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 84).

1175 Liturgia Godzin powinna stać się modlitwą całego Ludu Bożego. W niej sam Chrystus "urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 83. – każdy uczestniczy w niej według miejsca w Kościele i okoliczności życia: prezbiterzy jako pełniący posługę duszpasterską, ponieważ są powołani do wiernego trwania na modlitwie i służenia Słowu (Por. Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 86; 96; dekret Presbyterorum ordinis, 5.; zakonnicy i zakonnice przez charyzmat swego życia konsekrowanego (Por. Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 98.; wszyscy wierni według swoich możliwości. "Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne Godziny, zwłaszcza Nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z prezbiterami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 100).

1176 Celebrazja Liturgii Godzin wymaga nie tylko zharmonizowania głosu z modlitwą serca, lecz także troski "o głębsze poznanie liturgii i Pisma świętego, a zwłaszcza psalmów" (Sobór Watykański II, konst. Sacrosanctum Concilium, 90).

1177 Hymny i modlitwy wstawiennicze Liturgii Godzin wpisują modlitwę psalmów w czas Kościoła, wyrażając symbolikę pory dnia, okresu liturgicznego czy celebrowanego święta. Ponadto czytanie słowa Bożego w każdej Godzinie (z responsoriami czy troparionami, które po nim następują), a w niektórych Godzinach czytania Ojców Kościoła czy mistrzów życia duchowego, objawiają głębiej sens celebrowanego misterium, pomagają lepiej zrozumieć psalmy i przygotowują do modlitwy wewnętrznej. W ten sposób lectio divina, podczas której słowo Boże jest czytane i rozważane, by stało się modlitwą, jest zakorzeniona w celebracji liturgicznej.

1178 Liturgia Godzin, która jest jakby przedłużeniem celebrazji eucharystycznej, nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności Ludu Bożego, szczególnie adoracji i kultu Najświętszego Sakramentu.

Serca



Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Już od jakiegoś czasu wszędzie widziałem serca i serduszką. Na czekoladkach w jednym sklepie i na balonach w drugim. Na wielkich tablicach przy drodze i na plakatach na grubych słupach. Na zeszytach i na układankach.

- Tato - spytałem, kiedy jechaliśmy razem z przedszkola - czy mi się to wszystko wydaje, czy jest naprawdę?

Mijaliśmy właśnie sklep, w którym na wystawie było widać łańcuch papierowych serduszek.

- Ale co takiego, Ryjku? - zapytał się tata.

Chciałem pokazać ten sklep, ale już go minęliśmy. Teraz mijaliśmy pana, który niósł chyba ze sto serduszkowych balonów. Aż dziwne, że z nimi nie odleciał.

- Zobacz tato, na przykład ten pan z balonami w kształcie... - nie dokończyłem, bo pana już też minęliśmy.

Przez chwilę milczałem i tylko patrzyłem na kolejne serca za oknem. Tata też milczał. Chyba zapomniał o moim pytaniu albo się zamyślił.

- Wiesz, Ryjku - powiedział nagle - niedługo Dzień Zakochanych i wszędzie pełno czerwonych serduszek.

- O, właśnie, tato! - zawołałem. - To ty też je widzisz! Całe szczęście, bo już myślałem, że mi się tylko zdaje. Zaraz, ale powiedziałeś „Dzień Zakochanych”? Jeden dzień? Dlaczego tylko jeden? Serca są wszędzie od tyłu dni, a Dzień Zakochanych będzie tylko jeden?

Tata nie odpowiedział od razu.

- Hmm, wiesz, Ryjku, to ciekawe. Myślę, że do zakochania się wystarczy tylko jeden dzień, a czasem jeszcze mniej...

- No, tak - nie wytrzymałem - ale co z następnym dniem i następnym, i jeszcze następnym?!

Tata przez chwilę trzymał kierownicę tylko jedną ręką. Drugą czochrał mnie po czuprynce. Kiedy przestał, powiedział:

- Masz rację, Ryjku. To bardzo ważne. I wiesz, co? Ty masz rację, a ja mam pomysł.



Tata zakręcił i po drodze do domu zatrzymaliśmy jeszcze w jednej cukierni i w jednej kwiaciarni. W cukierni wybraliśmy z tatą prawie najlepszy tort na świecie - bezowy. Prawie najlepszy, bo najlepszy tort na świecie piecze moja babcia, ale nie zdążyłaby go tak szybko upiec. A w kwiaciarni wybraliśmy - co? Najpiękniejszy bukiet, oczywiście. Pani w cukierni i pani w kwiaciarni chciały dodać do tortu i do kwiatów serduszkową dekorację, ale tata podziękował.

- Wie pani, co - powiedział najpierw w cukierni, a potem w kwiaciarni - już mamy dwa serca do podarowania.

I obie panie - i ta w cukierni, i ta w kwiaciarni - się do nas uśmiechnęły.

Dziś dowiedziałem się, że Dzień Zakochanych jest tylko raz w roku, ale Dzień Kochanych jest codziennie, choć - jak powiedział tata - czasem można o tym zapomnieć. Mama bardzo się ucieszyła z kwiatów i zdziwiła z tortu, ale kiedy usłyszała, że mamy dla niej też serca - wszystko zrozumiała. Jutro pojedziemy do babci i dziadka - z kwiatami, tortem i może czymś jeszcze. Tak powiedziała mama.

Wojciech Widlak

cd. ze str. 2

Niedawno przyszłam na sobotnią adorację bardzo rozproszona. Klęcząc przed Najświętszym Sakramentem miałam w głowie gonitwę myśli: nagle jak na złość wszystkie moje kłopoty zaczęły się przypominać, tak że czułam tylko lęk i zdenerwowanie. I jak tu trwać u stóp Jezusa? I nagle Pan Bóg dał mi odpowiedź - przypomniał mi postać Tobiasza ze Starego Testamentu, który został zaatakowany przez groźną rybę, która dla mnie była symbolem problemów i niebezpieczeństw. Tobiasz złowił ową rybę, a jej wnętrzności spalił. Prowadzona tą myślą wyobraziłam sobie, że moje troski zapisuję na kartce i palę je przed Panem. I poczułam jak złość, żal, lęk odpuszczają. Wróciłam do domu wolna. Dzięki Bogu.

Cieszę się ogromnie z czasu Adoracji Najświętszego Sakramentu. Podczas lock down'u to był piękny czas wyrwania się z zamkniętego domu i pocucia bliskości Pana w moim życiu. Teraz mamy coraz więcej okazji, by znaleźć chwilę na osobiste spotkanie na modlitwie: wieczory uwielbienia, adoracja w czwartki po południu i wieczorna adoracja w soboty. Jeśli masz chwilę - wpadnij. Jeśli nie masz chwili - to ją znajdź. I wpadnij. ON czeka pełen bezwarunkowej miłości. Znajdź swoje miejsce przed Najświętszym Sakramentem.

Panie który czekasz na spotkanie ze mną w Najświętszym Sakramencie pozwól mi usłyszeć Twój głos zapraszający mnie na modlitwę. Z czasu mojego życia pragnę oddać Ci choć chwilę modlitwy. Tobie oddaję moją niedoskonałość, troski mojego dnia codziennego, moje rozproszenia i wszystkie problemy. Panie Ty wszystko wiesz. Ty wiesz, że Cię kocham.

Marta

Św. Teresa z Avila - Poznanie siebie

Święta Teresa z Avila, zwana Teresą Wielką jest świętą, dla niektórych świetnie znaną, dla wielu z kolei jeszcze nieodkrytą. Nauczycielka modlitwy wewnętrznej, mistyczka, doktor Kościoła, reformatorka zakonu karmelitańskiego, której pisma i nauki do dziś mają ogromne znaczenie dla duchowości chrześcijańskiej. Na jednym z czwartkowych spotkań mam, miałyśmy okazję poznać trochę bliżej tę świętą. Poznałyśmy nie tylko jej biografię, która jest przede wszystkim świadectwem działania Pana Boga w jej życiu, ale także miałyśmy okazję usłyszeć niektóre z jej nauk, które służą jako pomoc w modlitwie i postępach w życiu duchowym.

Dla św. Teresy temat poznania siebie jest nieodłącznie związany z modlitwą, która pojmowana jest jako relacja miłości. W miłości osoby kochające obdarzają się wzajemnie sobą, jednak aby móc dać siebie, trzeba najpierw wiedzieć co się daje i komu się to ofiarowuje. Prawdziwa relacja wymaga szczerości wobec samego siebie, pokory i uznania swoich słabości. Według św. Teresy pokora nie polega jednak na umniejszaniu siebie, ale na prawdziwym spojrzeniu na siebie z Bożej perspektywy, czyli zważeniu swoich grzechów, ograniczeń, ale też, co bardzo istotne, zdolności i darów jakie otrzymaliśmy od Stwórcy. Ważna jest także akceptacja własnej historii życia oraz naszej rzeczywistości. Poznanie siebie to droga do wolności, ponieważ pozwala człowiekowi zrozumieć, że jego wartość nie zależy od ziemskich osiągnięć, ale od miłości Boga. Bez względu na to, jakiego grzechu byśmy nie popełnili, to nie tracimy naszej godności i Bóg nie odwraca się od nas, ale pozostaje zawsze wierny. Im głębiej człowiek poznaje siebie, tym bardziej zdaje sobie sprawę z własnej

niedoskonałości i potrzeby Bożej pomocy. Proces ten jest powolny, ale niezbędny aby dążyć do zjednoczenia ze Stwórcą. Poznanie siebie, według św. Teresy, to pierwszy krok do głębszego życia duchowego. Porównywała duszę człowieka do zamku z siedmioma komnatami, a poznanie siebie uważała za konieczne, by wejść do tego zamku i spotkać w nim Boga.

Ale w jaki sposób mogę poznawać siebie? Św. Teresa uważała, że modlitwa jest kluczowym narzędziem w poznawaniu siebie. Człowiek sam z siebie nie jest w stanie dostrzec całej prawdy o sobie - potrzebuje światła Ducha Świętego, który ukazuje zarówno to, co jest dobre, jak i to, co wymaga przemiany. Dlatego św. Teresa zachęcała do wytrwałej, szczerzej modlitwy o światło Boże i do korzystania z sakramentów. Święta zaleca też przyjęcie postawy wolności wobec zewnętrznie narzucanych wzorców, trendów czy opinii innych, a także ciągłego uciekania się do Boga, ponieważ różne trudności, codzienne troski i przywiązania ziemskie odciągają człowieka od poznawania siebie.

Szczególnie w obecnych czasach, gdy wiele osób zmaga się z brakiem samoakceptacji, powierzchownością, czy też czuje się zagubionymi, przesłanie świętej jest pomocne w dążeniu do wewnętrznej wolności oraz głębszej relacji z Bogiem. Przypomina nam, że nasze życie nie jest zbudowane na iluzji jaką narzuca nam obecnie świat, lecz na prawdzie zarówno o sobie jak i o Bogu.

Niech słowa św. Teresy "jeśli dusza nie stara się poznać siebie, nigdy nie pozna Boga" pozostaną w sercu każdego, kto pragnie rozwijać swoje życie duchowe i dążyć do głębszej relacji z Bogiem.

Justyna

Madonny romańskie w Hiszpanii

Przechodzimy przez miasteczko Saint Jean Pied de Port, wchodzimy na Camino Frances czyli Drogę Francuzów (lub Franków), przechodzimy przez Pireneje i miejsce gdzie na przełęczy w bitwie z Baskami zginął Roland zwany Szalonym, bratanek Karola Wielkiego. Czeką nas jeszcze 800 km do Santiago de Compostella. Przez Roncesvalles z królewską kolegiatą dochodzimy do **Pampeluny** w Hiszpanii. W Museo Cathedral de Pamplona Occidens zebrano kilkadziesiąt figur tronujskiej Madonny z Dzieciątkiem. Ustawione chronologicznie dają wyraźny pogląd na rozwój rzeźby **Thronus Dei**. Ręce Maryi początkowo są oddalone od ciała Chrystusa – Matka Boga zachowuje dystans, by w okresie późniejszym zbliżyć się do Syna jakby w celu Jego ochrony i dopiero w ostatnim okresie (XIV w.), obdarzyć Go czułym uściskiem. W figurach z XII w. ręce Maryi są poręczami Tronu. Po XIII w., być może pod wpływem filozofii św. Franciszka, lub był to przedświt humanizmu, następuje złagodzenie początkowo surowego wyrazu rzeźby na bardziej czuły, co mogło wpłynąć też na zmianę nazwy z **Thronus Dei** na szeroko znane już z wstępnych redakcji Litanii Loretańskiej – **Sedes Sapientiae**.

W gotyckiej katedrze w **Pampelunie** zbudowanej w 1389 r. na miejscu starszej świątyni romańskiej, w głównym ołtarzu nad tabernakulum znajduje się figura **Santa María la Real del Sagrario**. Jest to pochodząca z XII w. drewniana rzeźba Maryi z Dzieciątkiem. W XIV w. pokryta została srebrną blachą. Otwiera trzecią grupę rzeźb tronujskiej madonny – nazwijmy ją nawaryjską. Autorzy przesuwają postać Dzieciątka z położenia centralnego zwykle na lewe kolano Maryi. Tym samym uwolniona jest prawa Jej dłoń, w której umieszczają kwiat lub owoc. Dziesiątki takich figur pojawi się na Camino Frances na przemian z przedstawieniem starszym,



z rozchylonymi ramionami Maryi. W 1946 r. odbyła się w Pampelunie niezwykła uroczystość. Miasto przemierzyła procesja z posągiem św. Michała Archanioła i ponad trzydziestoma figurami cudownych Madonn z całej Nawarry. Zgodnie z wielowiekową tradycją w katedrze Maryję w Jej figurze **Santa María la Real del Sagrario** koronowano na królową Nawarry Zastosowano rytuał z koronacji króla Nawarry Karola III Szlachetnego (1387-1425).

W kościele San Cernin (św. Saturnin) w Pampelunie znajduje się figura cudownej Virgen del Camino. Jest romańską rzeźbą polichromowaną i posrebrzoną. Pochodzi z Alfaro w Rioja.

W kościele patrona miasta – św. Saturnina jest od 1487 r. W 1946 r. wraz z figurą św. Michała Archanioła otwierała koronacyjną procesję do katedry.

Obanos – w 2012 r. figurę Matki Bożej z pustelni w Arnotegui ukoronowano koronami papieskimi, potwierdzając jej wieloletni kult wśród mieszkańców i pielgrzymów. Pustelnia związana jest z legendą o św. Felicji i jej bracie św. Wiliamie, księciu Akwitanii. Felicja po odbyciu pielgrzymki do Santiago

de Compostela wstąpiła do klasztoru. Jej brat z tego powodu wpadł w furję i zabił ją. Kiedy się opamiętał żałował swego czynu w akcie pokuty odbył pielgrzymkę do relikwii



św. Jakuba. Po powrocie został pustelnikiem w Arnotegui. Relikwie św. Wiliama i figura Matki Bożej z jego eremu znajdują się w kościele św. Jana Chrzciciela w Obanos, który w stylu neogotyckim zbudowano w 1911-1912 r. na miejscu poprzedniego.

Estella – Real Basilica de Nostra Signora de Puy zbudowano po tym jak na wzgórzach za miastem, w 1085 r. – czyli przed założeniem miasta, znaleziono figurę Maryi będącą kopią figury z Le Puy. Najpierw była tu pustelnia zbudowana na polecenie Sancho Ramireza (1045-1094) króla Aragonii i Nawarry, potem świątynia barokowa a obecnie bazylika w formie gwiazdy zbudowana w latach 1929-1951. Obecna rzeźba pochodzi z XIII-XIV w.

Irache – w otoczonym winnicami i słynącym z wina klasztorze benedyktyńskim istniejącym tu od VIII w., czczono od XII w. figurę Maryi z Dzieciątkiem typu **Thronus Dei**. Ręce Maryi pełnią rolę poręczy

cd. na str. 5

tronu. Figura wykonana została z drewna i pokryta srebrną blachą z wyjątkiem twarzy i dłoni. Twarz



Chrystusa jest twarzą młodzieńca. Od stu lat figura znajduje się w kościele w miejscowości Dicastillo.

Kolejna miejscowość na terenie Rioji to **Los Arcos**. Szczyliła się figurą Virgen de Los Arcos pochodzącą



z XI w. Obecnie przebywa ona w bazylice Santa Maria de Los Arcos w Tricio koło Najery. Budowla zawiera elementy architektoniczne od IX/X do XVIII w.

Na ścianie pustelni **Nostra Signora del Poyo**, obok której przechodzą pielgrzymi jest współczesna mozaika Matki Bożej z kłosami wykonana na wzór Madonn nawaryjskich.



Najera – klasztor Santa Maria la Real założył w XI w. król Najery Garcia Sanchez III (1012-1054) po odkryciu w pobliskiej jaskini figurki Matki Bożej. Figurka wykonana jest z drewna, polichromowana z przodu. Maryja w prawej ręce trzyma lilię zaś lewą podtrzymuje Jezusa, który siedzi na Jej lewym kolanie. Jezus przedstawiony jest w postaci



młodzieńca, prawą ręką błogosławi, a w lewej trzyma kulę. Znalezionej figurze towarzyszyła lampa i dzwonek. Możliwe, że jest to najstarszy wizerunek z Nawarry wzór dla typu nazwanego przez nas nawaryjskim. Obecna świątynia pochodzi z 1516 r. W klasztorze znajduje się królewski panteon od X do XIII w., w którym złożono szczątki królów Najera-Pampeluna.

W pobliżu **Villafranca Montes de Oca** znajduje się pustelnia Nuestra Senora de Oca z romańską figurą Maryi. W tym miejscu w XII w. założono klasztor. Obok klasztoru jest źródło czystej wody, która wg legendy wytrysnęła z miejsca pochówku zamordowanego pierwszego biskupa Oca. Był nim św. Indalecjusz uczeń św. Jakuba St.

W **burgoskim muzeum diecezjalnym** znajduje się kolekcja maryjnych rzeźb romańskich zebranych z okolicznych kościołów.

Fromista – na przełomie sierpnia i września we Fromistrze odbywa się festiwal ku czci patronki miejscowości Virgen del Otero czczona w pobliskiej pustelni Otero. Polichromowana drewniana figura Maryi typu nawaryjskiego pochodzi z XII lub według innych źródeł XIII w.



Jerzy

Dalszy ciąg artykułu w następnym numerze.